Nr. 20 Kołomyja dnia 17. maja 1890 Rok II.

O własnych siłach

pismo poświęcone sprawom społecznym i ekonomicznym.

wychodzi w każdą sobotę.

Redakcya, administracya i ekspedycya znajduje się w Kołomyi ul. Franciszka Józefa l. 442. Prenumerata kosztuje w Kołomyi: całoroczna zł. 6; półroczna zł. 3; kwartalna 1 zł. 50 ct. Z pocztą: całoroczna zł. 7; półroczna 3 zł. 50 ct.; kwartalna 1 zł. 75 ct. Numer kosztuje 12 ct. Ogłoszenia, inseraty i nadesłane przyjmuje administracya tudzież drukarnia Biłousa w Kołomyi. Ceny: cała stronica 12 zł. Ogłoszenia drobne (petitem) po 10 ct. od wiersza. Reklamy w rubryce „Nadesłane“ po 20 cnt. od wiersza.

KALENDARZYK.

18. Niedziela: Wenancyusza	6. Jowa mnoh.
19. Poniedziałek: Celestyna	7. † Znam. K. H.
20. Wtorek: Bernarda	8. † Joanna boh.
21. Sroda: Feliksa	9. † Nykołaja
22. Czwartek: Julii	10. **Woznesen. Chr.**
23. Piątek: Desyderyusza	11. † Metodija
24. Sobota: Joanny	12. Epyfanija

W obronie spotwarzonych.

Ze spraw publicznych — publicznie rachunek zdać należy. Przedstawiciele tutejszej rady miejskiej, mając sobie przedewszystkiem cześć miasta powierzoną, winni tedy, ustępując ze swych krzeseł, przed wyborcami się wyliczyć, co z tym skarbem zrobili. Powinni to tém bardziej uczynić, ile że proces z p. Łazarem Zipserem o obrazę honoru całej rady zakończył się uwolnieniem tego pana od zarzutu.

W imię zatém prawdy uznaję za potrzebne do ogólnej wiadomości tych kilka uwag podać jako radny miejski, osobiście w tym procesie przez p. Zipsera nie dotknięty, a przedewszystkiem jako obywatel potępiający lekkomyślną, niesumienną krytykę spraw publicznych — jako rzecz nadzwyczaj szkodliwą dla rozwoju naszej młodej autonomii.

Przedewszystkiem sprawdzam tę okoliczność, że w chwili obejmowania rządów miasta przez obecną radę, w skarbcu tym, który powinien był być nieprzebranym zasobem dowodów cnót obywatelskich, zastaliśmy po naszych poprzednikach przerażające pustki. Z tego zatém kapitału nie wiele zrobić było można w tak krótkim czasie na tle wypaczonego pojmowania spraw publicznych przez znaczną część tutejszych wyborców, zdemoralizowanych przeszłością, nie czujących często różnicy między publicznem a prywatnem dobrem. Przekształcenie jednak takich pożałowania godnych stosunków nie dzieje się od razu — lata demoralizujących rządów składały się na to — lat potrzeba też do usunięcia złego. Mimo to jednak udało nam się zdziałać więcéj, aniżeli sobie można było obiecywać. W sprawach znaczenia ogólnego mimo rozmaitych niegodziwych starań i nacisku stron interesowanych, prywatnych, na mniej sumiennych radnych — uchwały rady zapadały prawidłowo. Większość rady okazywała się zawsze godną zaufania w niej położonego. I kto chce sądzić bezstronnie — znajdzie na to, co powiedziałem, dowody. W przeciągu bowiem 5 lat, podniosła się dzierżawa prawa propinacyi od wódki z 40.300 zł. na 50.000 zł.; od piwa z 17.400 zł. na 33 566 zł.; od wina z 553 zł. na 2260 zł.; z kopytkowego z 5550 zł. na 7096 zł.; z dzierżawy dodatku gminnego od mięsa z 9000 zł. na 23.000 złr.; z dzierżawy z jatek miejskich z 535 zł. na 1470 zł.

W tymże czasie przeistoczono i zreorganizowano z gruntu skład urzędu gminnego, zabezpieczono byt urzędnikom, przystąpiono do zniwelowania miasta i wytyczenia linij regulacyjnych, do numerowania domów, uchwalono nadto wiele innych pięknych i pożytecznych rzeczy pod względem porządku w mieście i policyjnym, z których to uchwał jednak niejedna doniosła w obec braku poczucia obywatelskiego ze strony znacznej części tutejszego politycznie niedojrzałego społeczeństwa, i z powodu nie dość energicznego wypełniania uchwał przez Zwierzchność gminną w życie dotychczas nie weszła.

Wyników owych zawartych w cyfrach przytoczonych, nie osiągnęło się bez walk zaciekłych, bez niezliczonych osobistych przykrości. Była to walka sprawy publicznej z prywatą — światła z grubą ciemnotą, wlokącą się jak ogon komety za poprzednikami naszymi, których pewien wielbiciel dla chwilowego oratorskiego efektu śmiał publicznie całej radzie obecnej w oczy cisnąć obelgą „jesteście wszyscy przekupni“.

W poczuciu najwyższego oburzenia, uzasadnionego w głębokiem przekonaniu, że w tych

opłakanych warunkach robiliśmy, jak tylko było można najlepiej — znaczna większość rady uchwaliła temu, pełnemu cywilnej odwagi panu do rzucania obelg, wytoczyć proces — i czyż mogło być inaczej! Wszakże nie przypuszczaliśmy, iż znajduje się w radzie kilka przekupnych indywiduów, niegodnych zaufania publicznego — a aż nadto pewni byliśmy i jesteśmy, że całość rady czci swojej bronić powinna, bo takową posiada. O obronę pierwszych nam jednak nie chodzi, bo złego ukrywać nie mieliśmy i nie mamy zamiaru — zgnilizna niech należytej desinfekcyi ulegnie — ale większość, całość Rady nie powinna w milczeniu połknąć obelgi dla kilku parszywych owiec. I odbywał się ów osławiony proces. Oskarżony p. Zipser mając sobie ofiarowany dowód prawdy, prowadził solidarnie ze swoim obrońcą dr. Trachtenbergiem tylko dowód prawdopodobieństwa przekupności części radnych w sposób zupełnie odpowiedni sobie. Tu już cywilna odwaga tych panów nie pozwalała im wymieniać osób, przeciw którym takowy prowadzą, bo ten i ów wymieniony przez p Zipsera miałby prawo zaskarżyć go o oszczerstwo. Wygodniej jest wymienić rzekome czyny — niech świadkowie sami zeznają w sposób niepewny na podstawie, że im ktoś powiedział, że słyszeli i t. p. i niech wymieniają sami przy tej sposobności nazwiska radnych — to przecież jest efektowne, a nie naraża na żadną odpowiedzialność. Zarzut choć nie udowodniony, podejrzenie choć nie uzasadnione, przylgnie, stanie się przedmiotem dyskusyi powszechnej, szczególnie, jeżeli je z dodatkami, stronniczo wydrukują dzienniki niektóre, trudniące się fabrykacyą senzacyjnych wypadków.

Żałuję Was bardzo Panowie, znani z prawości i nieskazitelnego charakteru, których nazwiska mimo to w tym procesie wymieniono. Moja to wina, ponieważ postawiłem w radzie wniosek o wytoczenie procesu p. Zipserowi. Spodziewałem się w prostocie swego ducha, że niewinnych nie dosięgną tu nieuchwytne a tak dotkliwe podejrzenia. Czyż mogłem przypuszczać, że tu nie dowodów prawdy ale pozorów prawdopodobieństwa potrzeba! Wyrażam tu żal publicznie z tego powodu i daję Wam Panowie możliwe zadośćuczynienie w tych słowach za wszystko złe, co Was dotknęło. Proces wykazał, że czterech, względnie pięciu radnych miało się prawdopodobnie sprzeniewierzyć mandatowi (na ogólną liczbę 36 radnych i 12 zastępców), że dla kilku radnych faktorzy od stron interesowanych prywatnych mieli wziąć jakieś pieniądze dla przekupienia tychże, choć nie wykazał wcale, czy pieniądze te rzeczywiście dostały się adresatom, czy zaś utonęły w kieszeniach faktorów, ale pozór prawdopodobieństwa jest — choć nie ma ani śladu, by jakakolwiek uchwała rady wskutek przekupstwa nieprawidłowo zapadła — a zatém p. Zipser nie jest winnym obrażenia rady jako takiej!

W obec tych wyników, jak z jednej strony niestety dziwić się nie można, że w Radzie z tylu różnorodnych żywiołów się składającej, nie znających się, nie mogących ręczyć za siebie, znaleść się może i znajduje się prawie wszędzie kilka indywiduów niegodnych — tak z drugiej strony na współczucie największe zasługują ci, którzy się nie zrażają do brania udziału w sprawach publicznych i spełniają te obowiązki godnie, bez względu na możliwość narażenia się w nagrodę za tę pracę na obelgę w oczy rzuconą przez pierwszego lepszego okolicznościowego krytyka.

Do wniosków dalszych jednak — jak się

O chorobach wynikłych z niehigenicznego urządzenia szkół.

Odczyt miany na dochód towarzystwa pedagogicznego przez d-ra Sysaka.

(Dokończenie)

Zaburzenia w krążeniu zazwyczaj jako choroby szkolne występujące są: Uderzenia krwi do głowy (Kongestye), wole szkolne i krwawienie z nosa.

a) Kongestye do głowy, wywołujące zawrot głowy i ból téjże, powstają przy nadmiernej pracy umysłowej, dalej przy nienależytem trzymaniu głowy t. j. zwieszeniu téjże, przy czém oddechanie jest utrudnione i odpływ krwi z głowy. Nadmiernie opalone izby szkolne i złe, zepsute, mianowicie kwasem węglowym przepełnione powietrze wywołują najczęściej bóle głowy.

b) Tak zwane wole szkolne (obrzmienie szyji), jest również następstwem utrudnionego odpływu krwi z głowy i szyji skutkiem nienależytego trzymania głowy. (Czasem przyczyny takiego obrzmienia są za ciasne kołnierzyki). Z początku wole takie są przemijające, trwają tylko tak długo, jak długo trwa przyczyna je wywołująca. Jeżeli jednak przyczyny te trwają dłużéj, może się rozwinąć wole trwałe, polegające na przeroście gruczołu tarczykowego.

c) Krwawienie z nosa ma również tę samą przyczynę co poprzednie.

Tak przeciw zaburzeniom trawienia, jak i krążenia, oraz zboczeniom nerwowym, polecić najgoręcéj możemy: ruch na świeżem powietrzu, gimnastykę i ćwiczenia fizyczne, przegradzające pracę umysłową.

Do chorób szkolnych zaliczają także prawie wszyscy autorowie gruźlicę czyli suchoty płucne. Dotychczas zaliczano tę chorobę do chorób szkolnych i za momenty usposobiające do niej podnoszono: złe powietrze szkolne, złe trzymanie się uczniów, przy którem oddechanie jest utrudnione. Dzisiaj, kiedy przyczyny powstania suchot dzięki badaniom bakteryologów, a przedewszystkiem Kocha stanowczo wyświecono, nikt nie wątpi, że suchoty w szkole bardzo często powstać mogą. Zamiast rozbierać tutaj bliżéj tę sprawę, pozwolę sobie odczytać państwu: „Objaśnienie o środkach ostrożności przeciw szerzeniu się gruźlicy w szkołach“ dołączone do okólnika Starostwa krakowskiego z dnia 29. stycznia 1890. L. 2193:

1) Najnowsze badania wykazały, iż przyczyną jednej z najstraszniejszych chorób i najbardziej roz-

racyonalnie, prowadzili i nie zanadto angażowali się ustawianiem coraz to nowych rygów wiertniczych.

Słyszałem z ust wielce wiarygodnych, że w Bryhkowie po wielu usiłowaniach dotąd bezowocnych otrzymała kopalnia Klobassy ropę w pobliżu Wańkowy. Szyb został wywywiercony przez p. St. Jurskiego. — W najbliższej naszej okolicy nie zaszło nic nowego.

NADESŁANE.

owa Edwarda Stenzla w Kołomyi

w rynku, obok ratusza (dom własny)

poleca między wieloma doświadczonemi środkami:

Pigułki św. Elżbiety *krew czyszczące*, jako wypróbowane przeciw obstrukcyi; sporządzone bowiem ze środków roślinnych nie szkodzą organizmowi. Ponieważ są obleczone cukrem, nigdy się nie psują i są przyjemne do zażywania. Sposób użycia dołączony. Pudełeczko pigułek 15 ct.

Ziółka karpackie jako pewny środek przeciw słabościom piersiowym, kaszlowi, chrypce i t. p., mianowicie gdy się dłuższy czas takowe używa. — Pudełko ziółek 20 ct.

Krople kapucyńskie *żołądkowe*, od 100 lat znane i wyrabiane w klasztorze OO. Kapucynów w Hradczynie, działają bardzo skutecznie w słabościach żołądkowych, usuwają przy częstszem użyciu zaflegmienie i nudność żołądka. — Cena 40 ct. ze sposobem użycia.

Woda tymolowa albo **salicylowa** *do ust i zębów*, konserwuje dziąsła, zapobiega przy codziennym używaniu bolom i psuciu się zębów, i nadaje takowym naturalną białość. Cena flak. 35 ct.

Wschodnia pasta piękności. Pewny i niezawodny środek usuwający piegi, plamy wątrobiane, pryszcze i zmarszczki na twarzy, wyrzuty skórne, czerwoność nosa i t. p., nadając twarzy młodociany wyraz. Cena słoika wraz z przepisem 80 ct.

Pudr królewski *biały, różowy i cielisty* jest dotychczas niezrównanym, gdyż przyjemnie i niedostrzegalnie przylega do twarzy i nadaje jej przyjemną białość i świeżość — będąc oraz nieszkodliwym. — Cena pudełka 50 ct.

Pomada chino-taninowa z wyciągu kory chinowej, odznacza się nader miłym zapachem, używa się z bardzo dobrym skutkiem na porost włosów lub przy wypadaniu tychże, gdyż wzmacnia takowe. Cena słoika 20 ct.

Glyceryna toaletowa powszechnie znany środek z przyjemnym zapachem w najlepszym gatunku. Flakonik 25 ct.

Mydła lecznicze, toaletowe, glycerynowe, *ziołowe, fiołkowe, różowe, tymolowe, patschulowe, piżmowe* i niezliczone inne w rozmaitym zapachu i najlepszym gatunku, w cenie od 5 ct. do 60 ct.

Woda kolońska w najlepszym gatunku po 40 ct., 60 ct. i 1·20 ct., jako też **Perfumy** z trwałym i rozmaitym zapachem, prawdziwe angielskie, francuskie i krajowe.

Wiele innych środków specyficznych i hygienicznych jak *Wina lecznicze* dla rekonwalescentów, *Koniak prawdziwy i Malaga — Wina wzmacniające stare*, jak *Tokajskie, Bordeaux i reńskie* wprost z miejsca wyrobu sprowadzane. — Wszelkie przyrządy *chirurgiczne, opatrunki i bandaże, wyroby kauczukowe, rozpylacze, termometry, flaszki do karmienia* etc. etc. etc. utrzymuje zawsze w najlepszym gatunku na składzie, sprzedając takowe z najmniejszym zyskiem.

Również zawsze **świeże wody mineralne** wprost ze źródeł sprowadzane.

(10—10)

Ogłoszenie.

Niżej podpisana ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż podejmuje się każdą osobę nauczyć w jak najkrótszym czasie

KROJU DAMSKIEGO

na sposób francuski według obrachunku centymetrowego

po cenie za całą naukę 3, 5 i 10 złr.

oprócz tego urządza dla młodych panienek zbiorowe lekcye kroju i szycia za opłatą 2 złr. miesięcznie od panienki.

Na żądanie udzielać mogę lekcyj szycia w zakładach naukowych i w domach prywatnych; przyjmuję również wszelkie ubiory damskie do skrojenia.

Świadectwa najlepsze okazuję na żądanie.

Kołomyja dnia 8. maja 1890.

(2—3)

Z uszanowaniem

Matylda Piller z Beckerów,

w domu p. Hartunga stelmach. ul. Kolejowa.

Najwyborniejsza co 4 tygodnie sprowadzana

Herbata chińska

KONIAK, STARY TOKAJ, WINA FRANCUSKIE, MALAGA prawdziwe, pod gwarancyą, wprost z miejsca sprowadzane.

Prawdziwy **Ocet winny** (nie fabrykat z kwasu octowego). — Najdelikatniejsza **Oliwa** stołowa. — Doskonała **masa** do podłogi, bardzo trwała. – **Benignina,** nieomylny środek na piegi i plamy na twarzy, liszaje i t. p. Krem i płyn 1 fl. — **Odontalgique** czyści, gładzi i wzmacnia zęby i dziąsła, zapobiega próchnieniu, krwawieniu, usuwa przykrą woń z ust 48 c.—Pożywny, wzmacniający **Grysik zdrowotny** Reutera do karmienia dzieci, przewyższa **najpożywniejsze pokarmy.** po 40 ct.

nowość! **WALDESGRUSS** nowość!

najmilsza i najtrwalsza perfuma salonowa.

Prawdziwa **Woda kolońska,** — **mydełka,** — **pudry** najdelikatniejsze, — **termometry,** — **gąbki,** — **szczoteczki** do zębów, — **bandaże,** — **trutka** na szczury i t. d.

Karpackie ziółka

z najskuteczniejszych roślin, przeciw katarom, kaszlom, chrypce itp. po 25 ct. Prawdziwe tylko w aptece Sidorowicza w Kołomyi.

Tamże: **Fortepiany, pianina, harmonia** najnowszej konstrukcyi amerykańskiej, bez porównania taniej, niż wszędzie. Wypożyczenie od 1·50.

A. J. Sidorowicz w Kołomyi.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: **Bohdan Mardyrosiewicz.** Z drukarni M. Biłousa w Kołomyi.